

sygn. akt: III RC 144/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Choszcznie III Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Kalinowska-Kapelczak

Protokolant: stażysta Anna Machowska

po rozpoznaniu dnia 14 grudnia 2015 r. w C.

sprawy z powództwa **małol. J. C. repr. przez M. M. (1)**

przeciwko A. C. (1)

o podwyższenie alimentów do kwoty 800 zł miesięcznie

1. podwyższa alimenty zasądzone od pozwanego A. C. (1) na rzecz małoletniego J. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Choszcznie z dnia 19.03.2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III RC 47/12, z kwoty po 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie do kwoty po 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2015 r. do 31 października 2015 r. oraz do kwoty po 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie za okres od 1 listopada 2015 r.,
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. wyrokowi w pkt. 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie obejmującym alimenty za ostatnie trzy miesiące;
4. nie obciąża stron kosztami postępowania w sprawie.

Sygnatura akt: III RC 144/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 marca 2015 r. małoletni J. C. reprezentowany przez matkę – M. M. (1), wystąpił z powództwem przeciwko A. C. (1) o podwyższenie alimentów z kwoty po 550 zł na po 800 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że od czasu wydania wyroku alimentacyjnego nastąpiła istotna zmiana w zakresie usprawiedliwionych potrzeb powoda oraz wysokości jego kosztów utrzymania m.in. w zakresie odzieży, wyżywienia, kształcenia, pomocy medycznej, zakwaterowania. Nadto – jak wskazano w pozwie – chłopiec przystąpić ma do Komunii Świętej, zaś wszelkie koszty z tym związane ponosi matka dziecka. Jednocześnie M. M. (1) zaakcentowała okoliczność, iż od 22 lutego 2014 r. pozostaje na zasiłku dla osób bezrobotnych w kwocie 572,87 zł i nie stać jej na utrzymania syna przy dotychczasowej kwocie alimentów.

W odpowiedzi na pozew A. C. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, podkreślając że jest w bardzo trudnej sytuacji materialnej, bowiem cierpi na poważną chorobę autoimmunologiczną A. – B., objawiającą się jako niedokrwistość niedoborowa. Pozwany wskazał, że w styczniu 2015 r. był hospitalizowany, a następnie przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, w związku z czym otrzymywał niższe wynagrodzenie za pracę (80 % wynagrodzenia); jednocześnie podał, że choroba ta wymaga długotrwałego i kosztownego leczenia, a następnie kontroli i przyjmowania witaminy B12 w zastrzykach. Nadto prawdopodobnie skutkiem tej choroby jest wykryta u pozwanego choroba oczu (stożka rogówki), która nieleczona prowadzi do ślepoty. W związku z tym, że NFZ nie

finansuje leczenia tego schorzenia, pozwanego czekają zabiegi odpłatne (operacja Cross-L., której koszt to dwa razy po 2.400 zł oraz zabieg laserowy za ok. 3000 zł). Całkowity termin leczenia rozłożony jest na ok. 2 lata a całkowity koszt zabiegów to ok. 8.000 zł. Niezbędne będą także długotrwałe zwolnienia lekarskie co wiązać się będzie z obniżeniem wynagrodzenia.

Dalej pozwany wyjaśnił, że pozostaje w związku małżeńskim, przy czym nie prowadzi on z żoną wspólnego gospodarstwa domowego; małżonkowie oddzielnie opłacają swoje zobowiązania, w tym żona kredyt we frankach szwajcarskich. Pozwany wskazał, że jego dochód kształtuje się na tym samym poziomie od 5 lat i miesięcznie wynosi 2850 zł brutto. Z tej kwoty potrącana jest pożyczka z pracy (600 zł miesięcznie; wykorzystana na wakacje z dzieckiem), a dodatkowo pozwany opłaca ratę kredytu mieszkaniowego w wysokości 1143 zł. A. C. (1) dodał, że niezależnie od opłacanych alimentów, co roku opłaca dziecku wyjazd wakacyjny, a nadto w 2013 r. dołożył się do wyprawki szkolnej w wysokości 300 zł. Poza tym – jak wskazano w odpowiedzi na pozew – ojciec dziecka ponosi koszt jego utrzymania w okresach kiedy dziecko przebywa u niego (2-3 weekendy w miesiącu, 1 tydzień ferii zimowych, 1,5 miesiąca wakacji letnich), pomimo że płaci za ten okres alimenty matce syna. Kupuje również synowi ubrania (bywa bowiem tak, że syn nie jest zaopatrywany przez matkę w stosowną odzież) oraz opłaca dziecku obiady w szkole.

Dalej pozwany zarzucił, że matka dziecka nie może się obecnie powoływać na utratę pracy, bowiem w 2012 r. również pozostawała bez pracy. Podkreślił, że z jego informacji wynika iż matka syna jest zatrudniona w kancelarii radcy prawnego jako asystentka oraz że dorabia opiekując się dzieckiem p. mecenas.

Następnie A. C. (1) zaakcentował okoliczność, że M. M. (1) jest w związku konkubentem z mężczyzną, który jest marynarzem i pracuje na statku jako oficer, w ramach zagranicznych kontraktów. W kontekście powyższego pozwany wskazał, że partner M. M. (1) partycypuje w kosztach utrzymania, w szczególności dokłada się do opłat za mieszkanie. Pozwany wskazał, że trzy razy w roku matka małoletniego wyjeżdża bez dziecka na wycieczki zagraniczne (wtedy syn jest u ojca, który go utrzymuje), ubiera się w drogą, markową odzież i użytkuje samochód znacznej wartości.

Pozwany zauważył, że od września 2012 r. J. uczęszcza do szkoły podstawowej, w związku z czym odeszły matce dziecka koszty opłat za przedszkole. Nadto A. C. (1) zakwestionował fakt, jakoby wszystkie koszty związane z komunią syna ponosiła jego matka, wskazując iż pokryje on częściowo koszt przyjęcia komunijnego syna.

W odpowiedzi na powyższe pismo M. M. (1) podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie odnośnie wzrostu wydatków na dziecko, zakwestionowała natomiast wagę choroby pozwanego dla potrzeb naliczenia odpowiednich alimentów, podkreślając w szczególności, że przyjmowane przez A. C. (1) leki nie są drogie i podnosząc że pozwany bez przeszkód prowadzi samochód, a zatem nie może mieć takich problemów ze wzrokiem na jakie wskazano w odpowiedzi na pozew. Z drugiej strony zaakcentowała fakt, że sama również choruje – w styczniu 2015 r. przeżyła zabieg ginekologiczny i nadal przyjmuje leki.

Ponadto M. M. (1) zarzuciła, iż pozwany nie wskazał rzeczywistych dochodów ze stosunku pracy, pominął bowiem fakt otrzymywania dodatków stałych (funkcyjnego, służbowego, za stopień), dodatku za wysługę lat jak również świadczeń socjalnych, min. na wypoczynek dziecka oraz ulgi prorodzinnej. Zaakcentowała również fakt, że pozwany jest właścicielem nowowynbudowanego domu jednorodzinnego.

Dalej matka chłopca zaprzeczyła jakoby nie zaopatrywała dziecka w odpowiednią odzież i obuwie; wskazała, że kupuje synowi drogie i markowe rzeczy i że w ubiegłym roku zakupiła synowi firmowe obuwie na kwotę ok. 1000 zł. Przyznała, że mieszka razem z konkubentem, który wspiera ją finansowo m.in. w zakresie zakupów dla dziecka.

M. M. (1) zaprzeczyła jakoby była zatrudniona w kancelarii radcy prawnego lub odpłatnie opiekowała się dzieckiem mecenas, u której odbywa praktykę studencką.

Na rozprawie w dniach 4 maja 2015 r., 15 czerwca 2015 r., 15 października 2015 r. i 14 grudnia 2015 r. strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małoletni J. C. pochodzi z nieformalnego związku (...). Rodzice dziecka rozstali się wiele lat temu i zamieszkują osobno. Małoletni J. pozostaje pod opieką mamy, przy czym co najmniej 2 weekendy w miesiącu, tydzień ferii zimowych i ponad miesiąc wakacji chłopiec spędza z ojcem. A. C. (1) zobowiązany jest dołożenia alimentów na dziecko.

### **Bezsporne.**

Wyrokiem z dnia 19 marca 2012 r. (w sprawie III RC 47/12) Sąd Rejonowy w Choszczynie podwyższył alimenty zasądzone od pozwanego A. C. (1) na rzecz małoletniego J. C. do kwoty po 550 zł miesięcznie. Wyrok został utrzymany w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie orzeczeniem z dnia 26 października 2012r.

W dacie orzekania przez Sąd I instancji J. miał 6 lat, uczył się w przedszkolnej zerówce (matka dziecka ponosiła opłatę za przedszkole) i uczęszczał na zajęcia taneczne, których łączny koszt wynosił ok. 30 zł na miesiąc. Wcześniej J. uczęszczał również na basen (do klubu (...)), co wiązało się z kosztami rzędu 58 zł na miesiąc, ale został z tych zajęć wypisany ze względu na częste choroby. Matka dziecka – M. M. (1) mieszkała wtedy w C. z J. i ze starszym bratem powoda – 17letnim J., na którego pobierała alimenty w wysokości 450 zł miesięcznie; nie była z nikim w związku. Na utrzymanie mieszkania wydawała ok. 1000 zł miesięcznie. M. M. (1) pozostawała na zasiłku dla bezrobotnych w kwocie 530 zł a nadto korzystała ze wsparcia finansowego swych rodziców. Studiowała zaocznie prawo, była na I roku studiów. Koszt nauki M. M. (1), w miesięcznej wysokości 620 zł, pokrywali jej rodzice.

W dacie orzekania przez Sąd Odwoławczy J. był już uczniem I klasy Szkoły Podstawowej i uczęszczał na odpłatne zajęcia taneczne i plastyczne, których miesięczny koszt zamykał się w kwocie 65 zł na miesiąc. Dziecko korzystało z obiadów w szkole; koszt tych posiłków to 161 zł miesięcznie. Nadto matka dziecka zapewniała synowi pozostałe posiłki w domu. Na ubrania dla dziecka M. M. (1) wydawała 200-250 zł miesięcznie, przy czym w zimie więcej z uwagi na konieczność zakupu kurtki.

Matka małoletniego była wówczas na II roku studiów, nadal płaciła czesne za studia (przy pomocy rodziców), ale otrzymywała również stypendium w wysokości 200 zł miesięcznie. Kobieta podjęła wówczas staż w Urzędzie Miasta i Gminy w C. i otrzymywała z tego tytułu 816 zł miesięcznie. Ponadto o 150 zł wzrosły alimenty jakie pobierała na starszego syna – J.. Jej sytuacja mieszkaniowa pozostawała bez zmian.

W tym czasie A. C. (1) mieszkał w S. i pozostawał w związku małżeńskim; miał jednak z żoną rozdzielność majątkową, a okresowo (w czasie orzekania przez Sąd Odwoławczy) pozostawał z nią w separacji faktycznej.

Pozwany pracował jako policjant w K. w S. i zarabiał netto 2500 zł. Mężczyzna zaciągnął kredyt na budowę domu w S., aby mieszkać bliżej syna. Miesięczna rata kredytu wynosiła 1300 zł i to pozwany ponosił koszt tego kredytu. Z kolei żona pozwanego utrzymywała mieszkanie w S. (rata kredytu 1500-2000 zł plus opłaty w wysokości ok. 400 zł).

### **Dowód:**

- zeznania M. M. i A. C. z 13.03.2012 r. protokół k. 22-25 w aktach sprawy III RC 47/12
- wyrok SR w Choszczynie z 19.03.2012 r. k. 27 w aktach sprawy III RC 47/12
- uzasadnienie wyroku SR w Choszczynie z 19.03.2012 r. k. 31-33 w aktach sprawy III RC 47/12
- umowa najmu k. 48 w aktach sprawy III RC 47/12
- zeznania M. M. z 26.10.2012 r. protokół k. 76 w aktach sprawy III RC 47/12
- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 26.10.2012 r. k. 77 w aktach sprawy III RC 47/12

- zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

- zeznania A. C. k. 156-158

- decyzje k. 93-97

W okresie po zakończeniu odbywania stażu do końca lutego 2014 r. M. M. (1) pracowała w Urzędzie Miasta i Gminy w C. w ramach umowy na zastępstwo. Po ustaniu stosunku pracy kobieta zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy w C. jako osoba bezrobotna i pobierała zasiłek dla bezrobotnych.

W okresie kiedy M. M. (1) nie pracowała, utrzymywała się z zasiłku i ze środków uzyskanych po sprzedaży należącej do niej działki (30.000 zł). Pomagał jej też partner.

**Dowód:**

- zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

W trakcie pozostawaniu na zasiłku M. M. (1) poszukiwała pracy, ale nie otrzymała żadnej propozycji. Zgłosiła się także do radcy prawnego M. P. z zapytaniem o możliwość przyjęcia jej do pracy. Pani mecenas zaproponowała pierwotnie staż, ale ponieważ nie było możliwości sfinansowania takiego stażu przez urząd pracy, matka małoletniego nie została zatrudniona w ww. kancelarii. Udało jej się natomiast podjąć w kancelarii bezpłatną praktykę, początkowo na podstawie umowy z mec. P., a następnie na podstawie skierowania z uczelni, w ramach obowiązkowych praktyk po IV roku studiów prawa. Pomagała również – nieodpłatnie – mec. P. w opiece nad małym dzieckiem w sytuacji gdy mecenas musiała uczestniczyć w rozprawie w godzinach między 10 a 14, tzn. w godzinach kiedy M. M. (1) przebywała w kancelarii. Od 10 sierpnia 2015 r. M. M. (1) nie kontynuuje już praktyki w kancelarii.

**Dowód:**

- zaświadczenie z PUP k. 4

- zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

- umowa o organizację praktyki k. 98

- skierowanie k. 99

- porozumienie k. 100

- zeznania M. P. k. 142-143

W dacie wystąpienia przez matkę małoletniego o podwyższenie alimentów (marzec 2015 r.), nadal mieszkała ona w C., w tym samym mieszkaniu co poprzednio, wraz z J. i nowym partnerem. Starszy syn M. M. (1) od sierpnia 2014 r. mieszkał już oddzielnie i tylko okresowo przebywał u mamy w gościnie, nie dokładał się do opłat mieszkaniowych. Opłaty za mieszkanie wynosiły ok. 1250 zł miesięcznie.

**Dowód:**

- zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

(...) przedstawicielski ustawowej powoda pracował jako oficer na statku. Zarabiał z tego tytułu nie mniej niż 3.000 euro na cztery miesiące. Opłacał kredyt za dom (700 euro miesięcznie) i alimenty w wysokości 1800 zł.

(...) M. C. dysponował znacznymi środkami finansowymi, stać go było na zapewnienie dostatniego życia małoletniemu i jego matce, m.in. na zakup markowych ubrań dla J. i jego mamy, czy sfinansowanie wyjazdów zagranicznych.

**Bezsporne, a nadto:**

- częściowo zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

- zdjęcia k. 42-43

W tym czasie małoletni powód uczęszczał do III klasy szkoły podstawowej w C.. Na początku roku jego matka wydatkowała na wyprawkę szkolną dziecka ok. 1000 zł (książki, przybory szkolne). Nadto opłaciła składki za (...) (40 zł) i ubezpieczenie (25 zł). Poza tym na wydatki szkolne syna (wycieczki, wyjścia do teatru, kina, składki klasowe) matka małoletniego wydatkowała ok. 100 zł na miesiąc. Wszystkie ww. wydatki szkolne (wyprawka, składki, wyjścia klasowe) były porównywalne z opłatami jakie M. M. (1) ponosiła na szkołę synka kiedy uczęszczał on do I klasy (te z kolei bilansowały się z kosztami przedszkolnymi). Obiady w szkole (za 126 zł za miesiąc, a zatem tańsze niż w I klasie) częściowo opłacał ojciec dziecka (za czerwiec i listopad 2014 r. oraz za luty, marzec i kwiecień 2015 r.), z tym że za luty i marzec 2015 r. matka dziecka zwróciła pozwanemu połowę opłaty.

Do kwietnia 2015 r. J. chodził na zajęcia plastyczne, ich koszt to 30 zł miesięcznie. Na inne zajęcia nie uczęszczał. W maju natomiast dziecko przystąpiło do I Komunii Świętej. Rodzice małoletniego wspólnie ponieśli koszt uroczystości; każde z rodziców zapłaciło za swoich gości na przyjęciu, a nadto M. M. (1) zapłaciła za garnitur J. (280 zł), buty (50 zł), medalik (40 zł), książeczkę do nabożeństwa (30 zł) oraz zapłaciła ofiarę w K. (200 zł).

**Dowód:**

- zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

- częściowo zeznania A. C. k. 156-158

- dowód przelewu za obiady k. 51,53

- lista płatności k. 52

- faktura nr (...) k. 68

We wrześniu 2015 r. J. rozpoczął naukę w IV klasie w Szkole Podstawowej w C.. Koszt wyprawki i składek szkolnych był taki sam jak w klasie I i III. We wrześniu i w październiku chłopiec uczęszczał na zajęcia z piłki nożnej, których koszt to 70 zł na miesiąc. Nie uczestniczył już w zajęciach tanecznych i plastycznych.

W listopadzie 2015 r. M. M. (1) wraz z J. i partnerem przeprowadziła się do S. i małoletni zmienił szkołę na sportową. Opłaty szkolne wzrosły o tyle, że J. chodzi obecnie do klasy o profilu szermierczym, gdzie miesięczna składka wynosi 50 zł. Dodatkowo matka chłopca zapłaciła jednorazowo 40 zł za członkostwo w klubie oraz 40 zł za Komitet Rodzicielski (mimo że składkę taką uiściła też w C., nie zwróciła się do tej szkoły o zwrot w związku z wypisaniem dziecka ze szkoły). Dziecku należało również kupić specjalny strój do szermierki, rękawice i podkolanówki (za 130 zł) oraz maskę (za 350 zł). Nadto w (...) szkole są wyższe składki miesięczne na wycieczki szkolne i zabawy. Miesięczny koszt dojazdu do szkoły to ok. 50 zł. J. je obiady w szkole, ich koszt to 85 zł miesięcznie.

Za wypoczynek letni dziecka i ferie zimowe płaci ojciec, ostatnio zapłacił za kolonię 1500 zł. Wyposażył również syna w odzież na wyjazd (za 130 zł).

**Dowód:**

- zestawienie bagażu J. k. 64

- zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

- zeznania A. C. k. 156-158

- faktury i rachunki za ubrania kupione przez pozwanego k. 131, 133-135

- dowód zapłaty za kolonię k. 136

Od czasu sprzedaży działki, M. M. (1) wydaje na odzież dla dziecka 400-600 zł miesięcznie. Tylko na obuwiu matka powoda wydała przez ostatni rok 1000 zł. Od przeprowadzki do S. matka dziecka wydaje także więcej na rozrywkę syna (na kino, teatr i inne wyjścia – poza szkołą – wydaje ok. 100-150 zł miesięcznie). Koszty leczenia małoletniego są takie same jak w I klasie (dziecko nie choruje przewlekłe).

**Dowód:**

- rachunki i faktury k. 69-76, 80-86, 91

Od czasu przeprowadzki do S. zwiększyły się wydatki strony powodowej na zakwaterowanie. Obecnie M. M. (1) wraz z synem i partnerem wynajmuje 95-metrowe mieszkanie, za które płaci wynajmującemu 1790 zł (w tym zaliczkę na koszty utrzymania nieruchomości wspólnej). Dodatkowo płatny jest prąd i gaz, przy czym w mieszkaniu jest ogrzewanie gazowe. Według deklaracji właściciela mieszkania opłaty za gaz wynoszą średnio 200 zł latem a do 400 zł w sezonie grzewczym.

Od 19 października 2015 r. M. M. (1) podjęła pracę w (...) firmie brokerskiej jako specjalista do spraw ubezpieczeń za wynagrodzeniem 3.000 zł brutto (2.135 zł netto). Pracuje na cały etat. Kobieta nie choruje przewlekłe ale leczy się ginekologicznie.

**Dowód:**

- dowody opłat za leki k. 87-90, 92

- zeznania M. M. k. 106-107 i k. 153-156

(...) matki małoletniego nadal pracuje jako marynarz, zarabiając minimum 3.000 euro w skali 2 miesięcy, kiedy jest na statku. Pracuje w systemie 2 miesiące na 2 miesiące. (...) M. M. (1) płaci 700 euro miesięcznie kredytu za dom oraz 1800 zł alimentów miesięcznie.

**Dowód:**

- częściowo zeznania M. M. k. 1-6-107 i k. 153-156

Ojciec małoletniego dowiedział się o przeprowadzce dziecka do S. już po podjęciu decyzji w tej kwestii przez matkę dziecka. Nie miał także wpływu na wybór szkoły dla syna. Zaakceptował decyzję matki chłopca pomimo, że w czerwcu 2015 r. przeprowadził się ze S. do S. (18 km od C.), gdzie wybudował dom, aby mieszkać bliżej syna. W tym celu zaciągnął kredyt w wysokości 270.000 zł. Miesięczna rata wynosi prawie 1300 zł. Dom jest niewykończony, nie został jeszcze odebrany. Opłata za prąd budowlany wynosi 500 zł za miesiąc, ogrzewanie w zimie to koszt ok. 900 zł miesięcznie, zaś wywóz nieczystości to ok. 30 zł na miesiąc. W związku z budową domu pozwany musiał się zapożyczyć u szwagra na kwotę ok. 8.000 zł, bowiem ma obecnie problem ze spłatą kredytu.

A. C. (1) mieszka w ww. domu wraz z żoną i pasierbicą. Żona pozwanego pracuje w banku (...) i zarabia ok. 4.000 zł netto, z tym że wynagrodzenie to jest częściowo zajęte przez komornika w związku z długami żony pozwanego i w związku z tym pobiera ona między 2.000 zł a 3.000 zł miesięcznie. Małżonkowie mają rozdzielność majątkową i dzielą się opłatami za utrzymanie domu po połowie. Zakupy żywnościowe generalnie robi małżonka pozwanego. Inne zakupy (środky czystości, kosmetyki, część wyżywienia) małżonkowie opłacają wspólnie, w zależności od tego, kto ma ile środków. Pozwany samodzielnie płaci alimenty na syna. Natomiast żona pozwanego we własnym zakresie utrzymuje córkę, na którą pobiera od ojca dziecka 1500 zł alimentów miesięcznie.

W lecie 2015 r. zostało sprzedane mieszkanie żony pozwanego w S. (za 260.000 zł, przy czym większość tej kwoty ok. 240.000 zł zostało wydatkowane na spłatę kredytu za to mieszkanie, a pozostałą kwotę pochłonęła budowa domu).

A. C. (1) ma obecnie 36 lat i mógłby przejść na emeryturę policyjną, ale wynosiłaby ona ok. 1500 zł w związku z czym mężczyzna nadal pracuje jako policjant i dojeżdża do pracy do S.. Jego płaca zasadnicza nie zmieniła się od ostatnich 5 lat, wzrost wynagrodzenia związany jest wyłącznie ze wzrostem stażowego. Mężczyzna zarabia obecnie ok. 3741,50 zł brutto (ok. 2650 zł netto), przy czym w maju, wrześniu, październiku i listopadzie 2015 r. otrzymał wynagrodzenie pomniejszone z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim (w marcu 3.093,06 zł brutto, w maju 3.342,46 zł brutto, we wrześniu 3413,65 zł brutto, w październiku 3663,05 zł brutto a w listopadzie 3738,08 zł brutto). Niezależnie od powyższego pozwany otrzymuje nagrody uznaniowe (w 2015 r. łącznie 600 zł brutto) oraz tzw. trzynastkę (3.741,50 zł brutto). Nadto pobiera z funduszu socjalnego świadczenia urlopowe (tzw. „wczasy pod gruszą”), które częściowo wydatkuje na wypoczynek syna (w marcu 2015 r. otrzymał 2010 zł brutto a w we wrześniu 2015 r. - 3216 zł brutto).

**Dowód:**

- informacja o zarobkach k. 150
- dowody przelewów k. 19-23
- zeznania A. C. k. 156-158

Obecnie pozwany ma problemy ze zdrowiem. Stwierdzono u niego anemię złośliwą. Na badaniu profilaktycznym w styczniu 2015 r. okazało się też, że pacjent ma uszkodzenie rogówki oczu, w związku z czym lekarz medycyny pracy wydał zaświadczenie o zdolności do pracy tylko na rok, do lutego 2016 r. Możliwe jest zahamowanie uszkodzenia wzroku, ale NFZ nie refunduje leczenia w tym zakresie. Pozwany zdecydował się na leczenie prywatne, którego koszt to ok. 8.000 zł (Cross-linking x 2 oczu i laseroterapia). A. C. (1) wykonał już zabieg na jedno oko, czeka go kolejna operacja, a następnie zabiegi laserowe. Niezależnie od powyższego, po wykonaniu zabiegu, lekarz decyduje o rodzaju soczewek zalecanych pacjentowi, jedna soczewka to koszt 1500 zł, przy czym soczewki hybrydowe zmienia się co roku, twardą rzadziej. Stałe koszty związane z wadą wzroku to płyn nawilżający oko; zakup tego płynu to koszt około 60 zł na półtora miesiąca. Do tego zakup witaminy do zastrzyków w kwocie 10 zł, opatrunki, igły, strzykawki i inne środki zabezpieczające (koszt 40 zł na miesiąc).

**Dowód:**

- informacja nt. zabiegu cross-linking k. 118
- paragony za leki k. 119, 132, 137
- faktura za operację k. 127
- dokumentacja medyczna pozwanego k. 128-130
- zwolnienia lekarskie k. 138-139
- zeznania A. C. k. 156-158

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione, jednakże nie w takim zakresie jak tego oczekiwała strona powodowa.

Stan faktyczny sprawy, na podstawie którego Sąd przesądził o zasadności roszczeń stron w znacznej części wynikał z niekwestionowanych przez strony i nie budzących wątpliwości Sądu dokumentów z akt sprawy. Nadto ustalenia faktyczne wynikają z korespondujących ze sobą w przeważającym zakresie (poza kwestią zatrudnienia matki powoda u M.. P. i w zakresie dochodów partnera M. M. (1)) zeznań stron oraz z zeznań świadka M. P., które to Sąd

poczytał za wiarygodne, albowiem zeznania przesłuchanej były spójne, logiczne i prawdopodobne w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, a nadto świadek jest osobą obcą (niespokrewnioną) ze stronami postępowania i nie miała żadnego interesu w tym by zeznawać nieprawdę, narażając się w takim wypadku na odpowiedzialność karną, o czym świadek jako osoba wykonująca zawód radcy prawnego doskonale wiedziała.

Stosownie do przepisu art. 133 § 1 KRiO, rodzice są zobowiązani do łożenia na utrzymanie swoich dzieci dopóty, dopóki nie są one zdolne do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb, chyba, że do utrzymania dziecka wystarczają dochody z majątku dziecka. To, w jakim zakresie rodzice uczestniczą w kosztach utrzymania dziecka zależy od usprawiedliwionych potrzeb dziecka i możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanych (art. 135 § 1 KRiO). Usprawiedliwione potrzeby dziecka wyznaczają jego wiek, stan zdrowia, miejsce zamieszkania, ale także stopa życiowa będąca udziałem rodziców. Z mocy natomiast art. 138 KRiO, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Uwzględnienie roszczenia o podwyższenie alimentów wymaga więc ustalenia, albo że zwiększyły się usprawiedliwione potrzeby dziecka, albo że zmalały możliwości finansowe rodzica nie zobowiązanego do alimentacji (wychowującego dziecko), względnie – wzrosły możliwości finansowe drugiego z rodziców, co usprawiedliwia podniesienie standardu życia małoletnich (uzależnionego od poziomu życia ich rodziców), bądź też zmianę udziału rodziców w ponoszeniu kosztów utrzymania dzieci.

W przedmiotowej sprawie analiza zarówno potrzeb dziecka, jak i możliwości zarobkowych jego rodziców, w odniesieniu do okresu kiedy po raz ostatni zasądzono alimenty musiała zostać dokonana z rozbiciem na dwa okresy, tj. poprzez porównanie zmiany jaka zaszła w potrzebach dziecka i w sytuacji materialnej jego rodziców od 2012 r. do marca 2015 r., tj. do czasu kiedy złożono pozew o podwyższenia alimentów a jednocześnie J. zamieszkiwał jeszcze z mamą w C. oraz zmiany pomiędzy sytuacją rodziny w 2012 r. i sytuacją bieżącą, kiedy to J. mieszka i uczy się w S..

Zaakcentować przy tym należy okoliczność, że w 2012 r. Sąd oceniał sytuację powoda i jego rodziców dwukrotnie – pierwszy raz jako Sąd I instancji (w marcu 2012 r.) i ponownie – w wyniku apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego (w październiku 2012 r.). Jakkolwiek sytuacja faktyczna małoletniego i jego rodziny różniła się w czasie orzekania przez oba sądy, alimenty orzeczone w marcu 2012 r. Sąd Odwoławczy pozostawał na niezmienionym poziomie również w październiku 2012 r., przyjmując że koszty przedszkolne małoletniego (matka płaciła za przedszkole dziecka) wraz z opłatą za zajęcia taneczne, bilansują się z znacznym zakresem z kosztami utrzymania ucznia I klasy szkoły podstawowej, a nadto mając uwadze wzrost dochodów matki małoletniego (w marcu małoletni wraz z bratem i mamą utrzymywali się z zasiłku dla bezrobotnych M. M. (1) w wysokości 530 zł i alimentów na starsze dziecko w wysokości 450 zł, natomiast w październiku 2015 r. matka małoletniego odbywała staż w urzędzie za wynagrodzeniem 816 zł, pobierała stypendium na studiach w wysokości 200 zł miesięcznie i uzyskała podwyżkę alimentów na J. w wysokości 150 zł).

Sytuację z marca 2015 r. (miesiąc złożenia pozwu o podwyższenie alimentów) oraz z listopada 2015 r. (zamieszkania przez powoda w S.) porównać zatem należy z taką sytuacją kiedy:

- J. był uczniem I klasy szkoły podstawowej, korzystał z zajęć tanecznych i plastycznych (łącznie za 65 zł miesięcznie), jadał obiady w szkole (za 161 zł) a pozostałe posiłki u mamy, mieszkał z mamą i starszym bratem w C., przy czym koszty zakwaterowania wynosiły łącznie ok. 1.000 zł miesięcznie, na jego odzież mama wydawała ok. 200-250 zł miesięcznie (przy pomocy rodziców),

- mama powoda odbywała staż i dysponowała łącznymi środkami ok. 1600 zł w skali miesiąca plus alimenty na J., nie pozostawała z nikim w związku i nie chorowała przewlekłe,

- tata małoletniego mieszkał w S., zarabiał ok. 2500 zł i opłacał kredyt w wysokości ok. 1300 zł miesięcznie (koszty zakwaterowania w S. ponosiła żona pozwanego); nie chorował przewlekłe; zabierał dziecko do siebie na 2 tygodni ferii, połowę wakacji i 2 weekendy w miesiącu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do porównania ww. sytuacji z sytuacją rodziny w okresie od marca do sierpnia 2015 r. wskazać należy, że w dacie wystąpienia przez matkę małoletniego o podwyższenie alimentów (marzec 2015



r.), nadal mieszkała ona w C., w tym samym mieszkaniu co poprzednio, wraz z J. i nowym partnerem. Starszy syn M. M. (1) od sierpnia 2014 r. mieszkał już oddzielnie i tylko okresowo przebywał u mamy w gościnie, nie dokładał się do opłat mieszkaniowych. Opłaty za mieszkanie wynosiły ok. 1250 zł miesięcznie, a zatem wzrosły w przeliczeniu na mieszkańca o 75 zł. W tym czasie małoletni powód uczęszczał do III klasy szkoły podstawowej w C., a wszystkie wydatki szkolne (wyprawka, składki, wyjścia klasowe, obiady) były porównywalne z opłatami jakie M. M. (1) ponosiła na szkołę synka kiedy uczęszczał on do I klasy (bezsporne – vide zeznania M. M.). Zmieniło się natomiast to, że dysponując większą ilością środków finansowych (po sprzedaży działki), matka kupowała małoletniemu więcej odzieży (J. zaczął gubić ubrania, np. po wf-ie).

Nadto do kwietnia 2015 r. J. chodził tylko na jedne zajęcia dodatkowe (zajęcia plastyczne za 30 zł miesięcznie, podczas gdy w I klasie koszt zajęć pozalekcyjnych to 65 zł na miesiąc), zaś od maja 2015 r. (do września 2015 r.) dziecko nie chodziło na żadne zajęcia. Rodzice ponieśli natomiast koszt przystąpienia dziecka do I Komunii Świętej. Za przyjęcie każdy z rodziców zapłacił we własnym zakresie, na co oboje się zgodzili. Koszt ubrania dla J. pokryła matka dziecka, przy czym Sąd zakłada że garnitur czy buty dla małoletniego mieszczą się w normalnych, comiesięcznych wydatkach na odzież, w tym znaczeniu że w jednym miesiącu kupuje się dziecku odzież sportową, w innym codzienną a w jeszcze innym wizytową. Kosztami typowo komunijnymi był koszt zakupu medalika - 40 zł, książeczki do nabożeństwa - 30 zł i ofiary w K. - 200 zł, i opłaty te w łącznej wysokości 270 zł poniosła matka dziecka (z tym że można założyć, iż częściowo zbilansowały się one z kosztami zajęć dodatkowych, których było mniej w marcu i kwietniu 2015 r. i których nie było wcale w maju i czerwcu 2015 r. co daje oszczędność  $35 \text{ zł} \times 2 + 65 \times 2 = 70 + 130 = 200 \text{ zł}$ ).

We wrześniu i w październiku 2015 r. J. uczęszczał do IV klasy do szkoły w C. i na wydatki szkolne (składki, wycieczki, wyprawkę), mama dziecka poniosła taką samą kwotę jak zawsze (co wynika z jej zeznań). W zamian za zajęcia plastyczne i taneczne chłopiec chodził na zajęcia z piłki nożnej.

Tym samym, w porównaniu z 2012 r. usprawiedliwione wydatki na dziecko w okresie od kwietnia 2015 r. do października 2015 r. wzrosły w przeliczeniu na miesiąc o ok. 120 zł (75 zł miesięcznie wzrostu za mieszkanie, wydatki za komunie: niepokryta część 70 zł : 7 miesięcy = 10 zł na miesiąc, ok. 50 zł więcej na ubrania przy założeniu, że dziecko w I i w III klasie wymaga podobnej ilości i podobnego rodzaju ubrań, ale jest bardziej samodzielne i nie pilnowane i zdarza mu się w związku z tym coś zgubić lub zniszczyć).

Porównując natomiast sytuację rodziców dziecka z sytuacją z 2012 r. do sytuacji z wiosny i lata 2015 r. stwierdzić należy, że w przypadku M. M. (1) uległa ona poprawie, zaś w przypadku pozwanego – pogorszeniu.

Co prawda M. M. (1) w 2012 r. odbywała staż i dysponowała kwotą 1000 zł (wraz ze stypendium socjalnym), zaś w omawianym okresie pozostawała na zasiłku dla bezrobotnych, tym niemniej nie miała już na utrzymaniu starszego syna (oczywistym jest że poza alimentami w kwocie 600 zł jakie otrzymywała od jego ojca w 2012 r. musiała też we własnym zakresie łożyć na jego utrzymanie), dysponowała znacznymi środkami ze sprzedaży działki (rozdysponowała kwotę 30.000 zł na potrzeby swoje i J.) oraz miała wsparcie partnera, który dysponował znacznymi środkami finansowymi, i jak przyznała matka powoda - stać go było na zapewnienie dostatniego życia małoletniemu i jego matce (jeszcze przed sprzedażą działki), m.in. na zakup markowych ubrań dla J. i jego mamy, czy sfinansowanie wyjazdów zagranicznych (tym samym Sąd nie uznał zeznań matki powoda w tym zakresie, iż jej partner dysponował wyłącznie kwotą 3.000 euro na cztery miesiące, skoro stać go było na dostatnie życie w sytuacji gdy opłacał kredyt za dom po 700 euro miesięcznie i regulował zobowiązania alimentacyjne w wysokości 1800 zł miesięcznie; być może M. M. (1) nie miała pełnej wiedzy w tym zakresie).

Jednocześnie pogorszyła się sytuacja finansowa ojca J., który co prawda zarabia nieco więcej niż w 2012 r. (wzrost stażowego, co wiąże się z wyższą wypłatą o ok. 150 zł miesięcznie), ale też od lutego 2015 r. ponosi koszty wyższe koszty utrzymania w związku z chorobą a następnie (od czerwca) również z przeprowadzką do S. (koszt kredytu jest taki sam jak w 2012 r. ale pozwany musi co dziennie dojeżdżać do pracy do S. ok. 60 km w jedną stronę). Zaznaczyć przy tym należy, że przeprowadzka ta była o tyle usprawiedliwiona, że pozwany chciał zamieszkać bliżej syna, aby spędzać z nim więcej czasu. Sąd uwzględnił, iż pozwany pozostaje w związku małżeńskim i że jego żona dysponuje

zarobkami w kwocie 4000 zł miesięcznie, oraz że po sprzedaży mieszkania w S. nie obciążają jej już koszty kredytu za to mieszkanie (przy czym kredyt pochłonął niemal w całości cenę sprzedaży), niemniej znaczna część (co najmniej 1000 zł) wynagrodzenia żony pozwanego jest zabierana przez komornika, w związku z zadłużeniem pozostającym w związku jeszcze z tamtym mieszkaniem. Przyjmując nawet że małżonkowie dysponują miesięcznie kwotą ok. 5500 zł (alimenty na pasierbicę pozwanego przeznaczone są na jej utrzymanie, zaś udział matki dziewczynki w jej utrzymaniu sprowadza się do pokrywania w sumie połowy opłat za dom i większości wyżywienia trzysobowej rodziny), to jednak po odjęciu samych tylko opłat za dom (co do zasady odpowiadających opłatom za poprzednie mieszkanie w S. przy doliczeniu kredytu na to mieszkanie) i alimentów na powoda rodzinie pozwanego pozostaje na życie ok. 2000 zł, przy czym z kwoty tej opłacić należy poza wyżywieniem, środkami czystości, czy ubraniami także dojazdy małżonków do pracy do S., leczenie pozwanego oraz utrzymanie powoda w okresach kiedy syn przebywa u ojca (w skali roku co najmniej 2 miesiące, przy czym w okresach tych ojciec małoletniego opłaca alimenty). Ojciec powoda otrzymuje również tzw. trzynastkę (przy czym przyjąć należy, że częściowo pochłonęły ją koszty leczenia lub budowa domu, skoro pozwany musiał się zapożyczyć u szwagra – co wynika z treści zeznań pozwanego, a czego matka powoda nie kwestionowała) oraz dodatki do wypoczynku letniego i zimowego, z tym że w znacznej mierze przeznacza te środki na wyjazdy syna (np. w 2015 r. sfinansował synowi kolonię za 1500 zł oraz zakupił odzież na wyjazd i dał dziecku kieszonkowe).

Nadto zauważyć należy, że pozwany w związku z ujawnieniem u niego choroby często przebywa na zwolnieniach lekarskich co wiąże się z obniżeniem wynagrodzenia (w ostatnim roku wypłacono mu w związku z chorobowym mniej 01500 zł brutto). Dodatkowo pozwany ponosi koszt leków bieżących (ok. 40 zł na miesiąc za zastrzyki i 40 zł na miesiąc za krople do oczu), jak również koszt leczenia operacyjnego (przy czym z uwagi na to, że pozwany przebył już operację na jedno oko, sąd przyjmuje że był to koszt uzasadniony, bowiem trudno sobie wyobrazić by pozwany zgodził się na drogą operację na oku – za 2500 zł za jedno oko + laseroterapia + specjalne soczewki – w sytuacji gdyby był to zbędny wydatek i niepotrzebne ryzyko.) Sąd przyjmuje, że pozwany robi obecnie wszystko by zachować wzrok i móc nadal pracować, przy czym czekają go jeszcze znaczne wydatki w tym zakresie.

Reasumując Sąd uznał, że pozwany musi wydać na swoje usprawiedliwione wydatki kwotę o 800 zł wyższą niż ta jaką wydatkował w 2012 r. (w związku z chorobą – 8.000 zł na 24 miesiące przewidywanego czasu leczenia = ok. 340 zł + 80 zł za lekarstwa na miesiąc + średnio 100 zł straty za zwolnienia lekarskie = ok. 520 zł na miesiąc plus dojazdy do S. dziennie 120 km to co najmniej 280 zł więcej; koszty zamieszkania w domu i obciążeń komorniczych żony pozwanego bilansują się kosztami utrzymania dwóch kredytów w 2012 r. – domu i mieszkania oraz opłatami za mieszkanie w S.). Po odjęciu podwyżki wynagrodzenia, i tak koszty utrzymania pozwanego są wyższe o ok. 500-550 zł miesięcznie.

Tym samym Sąd uznał, że jeśli chodzi o okres od kwietnia 2015 r. do października 2015 r. ojca dziecka powinien obciążać wzrost wydatków na syna o nieco niższą kwotę niż matkę małoletniego (50 zł ojciec, 70 zł matka).

Za marzec 2015 r. Sąd oddalił powództwo w całości, albowiem matka chłopca nie wykazała aby za ten okres J. miał jakieś niezrealizowane potrzeby bytowe, natomiast ojciec dziecka otrzymał odpis pozwu dopiero w kwietniu, więc nie mógł się spodziewać podwyżki alimentów i zapewnić niezbędnych środków na marzec 2015 r.

Nieco inaczej przedstawia się porównanie sytuacji rodziny w stosunku do 2012 r. za okres od listopada 2015 r. W tym aspekcie stwierdzić należy, że o ile sytuacja ojca J. pozostaje bez zmian w stosunku do sytuacji wyżej przedstawionej, to wzrosły koszty utrzymania małoletniego oraz sytuacja finansowa jego matki.

Jeśli chodzi o potrzeby małoletniego, to zważyć należy, że w listopadzie 2015 r. M. M. (1) wraz z J. i partnerem przeprowadziła się do S. i małoletni zmienił szkołę na sportową, czy czym ojciec dziecka został jedynie poinformowany o tej zmianie i nie miał wpływu na decyzję w tym zakresie. Opłaty szkole wzrosły o tyle, że J. chodzi obecnie do klasy o profilu szermierczym, gdzie miesięczna składka wynosi 50 zł. Dodatkowo matka chłopca zapłaciła jednorazowo 40 zł za członkostwo w klubie oraz 40 zł oraz kupiła strój szermierczy za łączną kwotę 480 zł, co w przeliczeniu na miesiąc daje 93 zł tytułem wszystkich wydatków na ww. sportu ( $50 \times 12 + 40 + 480 = 1120 : 12 \text{ miesięcy} = 93,33 \text{ zł}$ ). W pierwszej klasie szkoły podstawowej za zajęcia dodatkowe mama chłopca płaciła 65 zł, co daje obecnie różnicę ok. 28 zł na miesiąc. W nowej szkole J. wyższe są również wydatki na wycieczki szkolne i zabawy (mama małoletniego

twierdzi, że ok. 50-100 zł miesięcznie, niemniej w ocenie Sądu niemożliwe jest by rodzice dzieci, nawet w większej miejscowości, co miesiąc płacili ok. 200-250 zł na takie imprezy; Sąd przyjmuje że w skali miesiąca może być to kwota nie wyższa niż 120-130 zł, przy czym nie dolicza do tego ewentualnych drogich wycieczek kilkudniowych – w takim przypadku wyjazd dziecka na wycieczkę należy dostosować do możliwości finansowych rodziców). Tym samym sąd uznał wzrost potrzeb małoletniego na rozrywkę szkolną na poziomie 20-30 zł. Nie zmieniły się natomiast pozostałe koszty szkolne małoletniego (opłaty wstępne, wyprawka); matka chłopca zapłaciła wprawdzie podwójną składkę na komitet rodzicielski (raz w C., raz w S., mogła się jednak domagać zwrotu nadpłaconej kwoty w C.). Istotnym jest, że obniżył się koszt obiadów szkolnych w porównaniu ze szkołą w C. (85 zł miesięcznie podczas gdy w C. 161 w I klasie i ok. 125 zł w III klasie); w porównaniu do 2012 r. daje to oszczędność ok. 75 zł. J. musi jednak dojeżdżać do szkoły co generuje koszty w wysokości 50 zł na miesiąc. Mama chłopca więcej wydaje także na rozrywkę dla dziecka (o ok. 100 – 150 zł, przy czym w ocenie Sądu usprawiedliwione koszty rozrywki 10letniego chłopca to ok. 100-120 zł – dwa, trzy razy w miesiącu wyjście do kina, teatru, czy urodziny). Powyższe powoduje, że wzrost wszystkich usprawiedliwionych wydatków na dziecko w zakresie szkoły i rozrywki to łącznie ok. 100 zł na miesiąc. Za wypoczynek letni dziecka i ferie zimowe płaci ojciec, ostatnio zapłacił za kolonię 1500 zł, stąd też sąd nie dolicza takich kosztów do wydatków na rozrywkę J..

Niewątpliwie od czasu przeprowadzki do S. zwiększyły się wydatki strony powodowej na zakwaterowanie. Obecnie M. M. (1) wraz z synem i partnerem wynajmuje 95-metrowe mieszkanie, za które płaci wynajmującemu 1790 zł (w tym zaliczkę na koszty utrzymania nieruchomości wspólnej). Dodatkowo płatny jest prąd i gaz, przy czym w mieszkaniu jest ogrzewanie gazowe. Według deklaracji właściciela mieszkania opłaty za gaz wynoszą średnio 200 zł latem a do 400 zł w sezonie grzewczym. Tym samym wydatki na mieszkanie to nie mniej niż 2100 zł miesięcznie, co w przeliczeniu na osobę daje 700 zł miesięcznie i co w porównaniu do 2012 r. generuje wzrost wydatków na opłaty w części przypadającej na J. o ok. 350 zł (w 2012 r. 1000 zł : 3 osoby). W ocenie Sądu nie są to jednak koszty w całości usprawiedliwione. O ile bowiem sama przeprowadzka do S., w sytuacji gdy matka małoletniego nie mogła znaleźć pracy na miejscu, była uzasadniona, pomimo iż ojciec dziecka przeprowadził się do S., o tyle już wynajęcie ponad 90-metrowego mieszkania dla 3-osobowej rodziny (przy czym partner M. M. (1) jest przez pół roku w morzu), w sytuacji gdy na rynku nieruchomości w S. jest znaczna ilość tańszych mieszkań, uznać należy za decyzję obciążającą matkę dziecka.

Przyjmując nawet jednak że małoletniego w całości obciążają takie koszty zakwaterowania, stwierdzić należy, że M. M. (1), której sytuacja finansowa znacznie się poprawiła od czasu otrzymania pracy w S. (za wynagrodzeniem 2.135 zł), i którą – jak sama twierdzi – przy pomocy partnera stać na wydawanie na syna ok. 200 zł miesięcznie na rozrywkę, czy 600 zł miesięcznie na markową odzież (1000 zł w skali roku na same buty dla 10letniego dziecka), powinna w wyższym zakresie partycypować w kosztach utrzymania syna, tym bardziej, że ojciec uczestniczy w życiu dziecka, zabiera je do siebie na ponad 2 miesiące w roku (ferie, pół wakacji, weekendy), opłaca dziecku ferie i kolonie i w razie potrzeby kupuje odzież. Jak już wyżej wspomniano, istotnym jest także że sąd nie dał wiary zeznaniom matki powoda, która podała, że jej partner zarabia tylko 1500 euro miesięcznie i tylko wtedy, kiedy jest na statku, a pracuje w systemie 2 miesiące na 2 miesiące. Oznaczałoby to bowiem, że partnera M. M. (1) nie stać by płacić 700 euro miesięcznie kredytu za dom oraz 1800 zł alimentów miesięcznie, a także wynajmować z partnerką 90-metrowe mieszkanie w S. i żyć na stosunkowo wysokim poziomie.

Reasumując, sąd przyjął, że wzrost wydatków na dziecko to ok. 450 zł, tym niemniej przy podziale tej kwoty należy mieć na względzie trudniejszą obecnie sytuację pozwanego (w związku z leczeniem) oraz fakt, że ojciec zabiera dziecko do siebie w sumie na ponad 2 miesiące w roku i mimo, że utrzymuje w tym czasie dziecko (a więc matka nie ponosi części zwykłych kosztów, choćby nie kupuje w tym czasie wyżywienia, kosmetyków, środków czystości i ubrań oraz nie ponosi kosztów rozrywki dziecka – bowiem wszystko to obciąża w tym czasie ojca J.) to opłaca on niezmiennie alimenty (w związku z czym alimenty te, za 2 miesiące, po podzieleniu na 10 miesięcy powiększają partycypację A. C. (1) w kosztach utrzymania J. o ponad 100 zł miesięcznie w okresie kiedy J. jest z mamą). Nadto pozwany opłaca dziecku wypoczynek zimowy i letni, co poza alimentami powiększa jego wydatki na dziecko o ok. 200 zł w przeliczeniu na miesiąc (1500 zł kolonie + ok. 750 zł ferie + kieszonkowe + niezbędne wyposażenie). Przyjąć zatem należy, że

już obecnie A. C. (1) partycypuje w kosztach utrzymania J. w kwocie 850 zł miesięcznie (550 zł alimentów + 300 zł w związku z wakacjami i alimentami w czasie kontaktów) a nadto ponosi wydatki na dziecko w okresie kiedy syn przebywa u niego.

Tym samym Sąd uznał, że żądana przez stronę powodową kwota po 800 zł miesięcznie tytułem comiesięcznych stałych alimentów na rzecz małoletniego jest wygórowana, a wzrost wydatków na dziecko od czasu zamieszkania przez małoletniego w S. nie powinien po równo obciążać rodziców.

W tym stanie rzeczy, za okres od listopada 2015 r. Sąd podwyższył alimenty od ojca chłopca do kwoty po 650 złotych miesięcznie i oddalił powództwo w pozostałej części.

W razie opóźnienia w płatności, na zasadzie wynikającej z art. 481 k.c., pozwany zobowiązany jest do uiszczania odsetek ustawowych.

W zakresie alimentów Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności – zgodnie z obowiązującym w tym zakresie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Jednocześnie, kierując się przesłankami z art. 102 k.p.c., Sąd odstąpił od obciążania stron kosztami procesu w części w jakiej przegrały proces, uznając że roszczenie strony powodowej było usprawiedliwione co do zasady, zaś zasądzona kwota alimentów w pełni wyczerpuje możliwości finansowe ojca dziecka.